

Sygn. akt I C 213/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2016 r.

SĄD OKRĘGOWY W ŁOMŻY WYDZIAŁ I CYWILNY

w składzie:

PRZEWODNICZĄCA: JOANNA RAWA,

PROTOKOLANT: MONIKA CHRZANOWSKA

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2016 r. w Łomży

sprawy z powództwa M. S. (1)

przeciwko R. G.

o zapłatę

I -zasądza od R. G. na rzecz M. S. (1) kwotę 225.700(dwieście dwadzieścia pięć tysięcy siedemset) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2013r. do 31 grudnia 2015r. i od 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kwotę 17.780,30 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II - w pozostałym zakresie powództwo oddała;

III - zasądza od M. S. (1) na rzecz R. G. kwotę 721,70 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV – nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa –Sądu Okręgowego w Łomży tytułem brakujących wydatków poniesionych tymczasowo z sum budżetowych od R. G. kwotę 812,33 złote, a od M. S. (1) kwotę 90,20 złotych.

Sygn. akt I C 213/14

UZASADNIENIE

Powód M. S. (1) po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa wniósł o zasądzenie od R. G. kwoty 248.700 zł z tytuł zwrotu pożyczki z odsetkami ustawowymi od dnia 1 lipca 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wyjaśnił, że w latach 2008-2012 udzielił pozwanemu pożyczek na konkretne przedsięwzięcia i zakup sprzętu rolniczego na łączną kwotę dochodzoną pozwem, co zostało potwierdzone na piśmie w sporządzonej w dniu 30 kwietnia 2012 r. umowie pożyczki. Zgodnie z umową pozwany był zobowiązany do zwrotu całej pożyczonej kwoty jednorazowo do rąk powoda do dnia 30 czerwca 2013 r. Pismem z 24 października 2013 r. pozwany został wezwany do dobrowolnego spełnienia świadczenia. Następnie powód złożył do Sądu wnioski o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej. Do zawarcia ugody nie doszło (k. 2-3, 65).

Pozwany R. G. nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska zaprzeczył, aby był dłużnikiem powoda i aby w dniu 30 kwietnia 2012 r. podpisał umowę, w której zobowiązał się do zwrotu kwoty 248.700 zł. Podał, że na umowie widnieje podrobiony podpis, albo podpis, który został złożony przez niego in blanco, a treść umowy została wypełniona bez jego wiedzy i niezgodnie

z rzeczywistością. Ustosunkowując się do poszczególnych pozycji wymienionych w złożonej przez powoda umowie twierdził, że traktor F. zakupił w dniu 30 kwietnia 2012 r., a pieniądze na ten zakup, w kwocie 20.000 zł, pożyczył od J. D. i kwotę tę miał mu spłacić bydłem. Traktor kosztował 25.830 zł, czyli nieprawdą jest, że na zakup traktora powód pożyczył pozwanemu 50.000 zł. Podnosił też, że wskazany w umowie kombajn zakupił za uzyskany kredyt (k-17-18).

Sąd Okręgowy w Łomży ustalił następujący stan faktyczny:

M. S. (1) i R. G. są rodziną. Jest między nimi stosunkowo niewielka różnica wieku. M. S. (1) jest synem rodzonej siostry R. G.. Od najmłodszych lat powód jeździł do J. na gospodarstwo rolne dziadka, gdzie pracował pozwany, który następnie je przejął. Powód pomagał pozwanemu przy pracach w tym gospodarstwie już jako kilkunastolatek, a następnie pomagał mu w prowadzeniu tego gospodarstwa. Strony do sierpnia 2012 r. pozostawały ze sobą w bardzo dobrych stosunkach, ufały sobie, pomagały, współpracowały i prowadziły wspólne interesy. Powód pomagał pozwanemu m.in. przy hodowli trzody chlewnej i bydła. (zeznania stron k. 313, 314, zeznania świadków)

R. G. osiągał dochody przede wszystkim ze sprzedaży mleka oraz sprzedaży trzody, pobierał również dopłaty do gruntów rolnych oraz korzystał z programów wsparcia m.in. na zakup sprzętu rolniczego, ziemi.

W ramach prowadzonego gospodarstwa rolnego w 2001 r. R. G. sprzedał trzodę chlewną za łączną kwotę 9.355,39 zł, w 2005 r. sprzedał trzodę za łączną kwotę 9.002,60 zł, a w 2006 r. sprzedał trzodę za kwotę 2.284,80 zł (k. 272).

W dniu 7 lutego 2005 r. R. G. kupił ciągnik rolniczy (...) 122-45 za kwotę 13.420 zł (faktura k. 27, 258-262).

W dniu 23 sierpnia 2006 r. R. G. zawarł z Bankiem Spółdzielczym w K. umowę o preferencyjny kredyt inwestycyjny w wysokości 7.100 zł na zakup gruntów rolnych, którego spłata miała nastąpić do 1 sierpnia 2014 r. Jednocześnie strony tej umowy w celu zabezpieczenia należności Banku zawarły umowę o przeniesieniu prawa własności (przewłaszczenia rzeczy), której przedmiotem był kombajn zbożowy B. BS 110 (harmonogram spłat rat kredytu k. 28-30, umowa przewłaszczenia k. 32, umowa przystąpienia do długu k. 33).

W dniu 9 marca 2007 r. R. G. sprzedał 1 sztukę bydła za kwotę 1964,66 zł (k. 369).

M. S. (1) i R. G. ściśle ze sobą współpracowali i w ramach tej współpracy zawarli szereg ustnych umów, m.in. kupowali drobny sprzęt rolniczy, który miał służyć do wspólnego użytku. Z czasem istotą ich współpracy i wspólnym celem stało się wybudowanie na gospodarstwie rolnym (...) dużego budynku inwentarskiego na kilkadziesiąt stanowisk, przy wykorzystaniu środków pieniężnych pochodzących głównie od M. S. (1), a następnie wspólne hodowanie opasów, tj. bydła przeznaczonego na ubój, wspólne czerpanie dochodów oraz wspólne gospodarzenie i świadczenie usług przy wykorzystaniu wspólnie kupowanego sprzętu rolniczego (zeznania M. J., zeznania I. S., S. S.).

M. S. (1) posiadał środki pieniężne na finansowanie budowy obory. Od lutego 2007 r. do maja 2008 r. pracował w Irlandii jako kierowca Tir-a, a w 2010 r. pracował we Francji. Wcześniej przebywał w celach zarobkowych w USA. Posiadał rachunek bankowy w Banku Spółdzielczym w K. oraz rachunek oszczędnościowy płatny na żądanie w Euro w (...) S.A. Oddział w K.. Na obu rachunkach miał oszczędności oraz wpływały na nie regularnie wypłaty za wykonywaną za granicą pracę.

R. G. rozpoczął budowę obory w 2008 r. Na budowę tę nie zaciągał żadnych kredytów.

W dniu 31 stycznia 2008 r. powód wypłacił kwotę 10.000 Euro w przeliczeniu 34.400 zł (k.90), w dniu 20 maja 2008 r. wypłacił 25.000 Euro w przeliczeniu 83.500 zł (k. 91, 251), a w dniu 3 lipca 2008 r. wypłacił 5.795 Euro w przeliczeniu 16.700 zł (k. 92). Łącznie w 2008r. M. S. (1) ze swojego rachunku bankowego w (...) S.A. wypłacił kwotę 40.795 Euro. Z ww. pieniędzy powód udzielił R. G. pożyczek na budowę budynku inwentarskiego. Z ww. kwoty 10.000 Euro na zakup bloczków silikatowych zostało wypłacone przez ojca powoda na jego polecenie i przekazane pozwanemu w dniu 31 stycznia 2008r. W tym czasie powód przebywał za granicą, a jego ojciec S. S. posiadał upoważnienie do konta syna. (zeznania I. S. k. 121, zeznania S. S. k.121 odw-122, zeznania M. S. (1) k. 313, zaświadczenie z (...) k. 350)

W dniu 15 stycznia 2008 r. R. G. sprzedał ciągnik rolniczy marki U. (...) za kwotę 14.000 zł (umowa k. 31). W dniu 27 lutego 2008 r. sprzedał byki za łączną kwotę 5.917,97 zł, a w dniu 3 marca 2008 r. za kwotę 3.606 zł (k. 272). W tym czasie tj. w 2008 r. R. G. obciążony był spłatą kredytu na kwotę 100.000 zł (zeznania pozwanego k.315-315v) i nie został on zaciągnięty na budowę obory.

W dniu 4 lutego 2008 r. R. G. zakupił silikaty na kwotę 37.630,80 zł (faktura k. 25, 269). W dniu 10 lipca 2008 r. kupił materiały budowlane na kwotę 35.924,13 zł, w tym blachę, cement, płyty PC oraz wkręty do blachy (faktura k. 23, 268). W dniu 26 sierpnia 2008 r. zakupił materiały budowlane na łączną kwotę 22.219,77 zł (faktura k. 22, 270). W dniu 12 września 2008 r. na kwotę 543,50 zł (faktura k. 24, 271). Łącznie za materiały budowlane w 2008 r. zapłacił 96.318,20 zł. Wszystkie zapłaty za zakupione materiały budowlane dokonywane były gotówką.

W okresie od lutego 2009 r. do stycznia 2010 r. miesięczne przychody R. G. z tytułu sprzedaży mleka nie były mniejsze niż 7.546,73 zł i nie były większe niż 11.598,91 r., średnio wynosiły one około 8.500 zł brutto (k. 371-373) i co najmniej w 50% były wykorzystywane na utrzymanie stada.

W dniu 21 stycznia 2009 r. R. G. sprzedał buhaje za łączną kwotę 15.063,34 zł (k. 272). W dniu 26 czerwca 2009 r. sprzedał buhaje za kwotę 13.655,17 zł (k. 379). W dniu 15 lipca 2009 r. sprzedał buhaje i krowy za łączną kwotę 4.825,44 zł (k. 377), w dniu 3 września 2009 r. za kwotę 5.075,92 zł (k. 378).

W czasie realizacji inwestycji obory strony ustaliły, że po zakończeniu budowy będą hodować wspólnie bydło. Pierwsze zwierzęta zostały wprowadzone do obory na przełomie 2008/2009 r. jeszcze przed zakończeniem inwestycji. W dniu 16 listopada 2010 r. M. S. (1) zarejestrował siedzibę stada pod adresem wybudowanego budynku inwentarskiego na nieruchomości stanowiącej własność R. G. (k. 252). Następnie w dniu 25 stycznia 2011 r. M. S. (1) nabył stado 30 sztuk cieląt za kwotę 45.684 zł (k. 253, 384). Tego samego dnia sprzedał 3 sztuki byków za kwotę 7.490 zł (k. 254). W dniu 7 stycznia 2011 r. sprzedał 6 sztuk buhajów za kwotę 21.397, 86 zł (k. 272).

R. G. w dniu 9 lutego 2011 r. sprzedał 9 sztuk bydła za kwotę 22.999, 95 zł (k. 370), a w dniu 16 listopada 2011 r. sprzedał bydło za łączną kwotę 3.000 zł (k. 272).

We wrześniu 2010 r. R. G. została przyznana w ramach programu rozwoju obszarów wiejskich na lata 2007-2013 płatność w kwocie 142.380 zł (k. 382). W 2010 r. R. G. zaciągnął kredyt na zakup maszyn rolniczych na kwotę 150.000 zł (zeznania pozwanego k. 315-315v).

Strony nadal ze sobą współpracowały, a M. S. (1) udzielał R. G. pożyczek na kontynuowanie inwestycji. W dniu 4 kwietnia 2011 r. M. S. (1) przelał na rachunek pozwanego kwotę 11.400 zł z zaznaczeniem przeznaczenia na zakup cementu (k. 76). W dniu 2 czerwca 2011 r. powód przelał firmie (...) kwotę 7.792,50 zł za zakupioną przez R. G. termoizolację, co stwierdza polecenie zapłaty w rubryce tytuł przelewu (k. 77). W dniu 21 września 2011 r. powód wypłacił ze swojego rachunku bankowego kwotę 2.500 zł, którą pożyczył R. G. na zakup wygradzeń do kopców (k. 79).

W dniu 15 lutego 2012 r. R. G. zawarł z M. K. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) M. K. umowę, na podstawie której M. K. zobowiązał się sprowadzić dla R. G. maszynę rolniczą (...) 3200. Strony ustaliły, że R. G. wpłaci zadatek w wysokości 15.000 zł. M. S. (1) w dniu 15 lutego 2012 r. wypłacił ze swego rachunku bankowego w BS w K. kwotę 15.000 zł (k. 82) i przekazał ją M. K. w imieniu R. G.. Transakcja nie doszła do skutku. W dniu 27 lipca 2012 r. R. G. wniósł pozew przeciwko M. K. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) M. K. o zapłatę kwoty 30.000 zł tytułem zwrotu podwójnego zadatku. W pozwie R. G. wskazał, że w dniu 15 lutego 2012 r. zawarł umowę, na podstawie której M. K. zobowiązał się do sprowadzenia dla niego maszyny rolniczej (...) 3200. Strony tej umowy uzgodniły, że maszyna zostanie sprowadzona do dnia 16 marca 2012 r. i w tym terminie powód miał ją odebrać, płacąc kwotę 50.000 (...) netto. W tym samym dniu M. K. pobrał od R. G. tytułem zadatku kwotę 15.000 zł. Całość zapłaty miała być dokonana przed sprowadzeniem maszyny. Żona pozwanego sprzeciwiła się dokonaniu tego zakupu i w rezultacie całość zapłaty za maszynę nie została przelana na rzecz zbywcy. W konsekwencji M. K. nie

sprowadził zamówionej maszyny. Sąd Rejonowy w Węgrowie wyrokiem z 23 maja 2013 r. powództwo oddalił (akta SR w Węgrowie I C 106/13).

W dniu 4 kwietnia 2012 r. R. G. sprzedał bydło za łączną kwotę 2.767,18 zł (k. 272). Za miesiąc kwiecień 2012 r. Rober G. otrzymał tytułem zwrotu podatku Vat kwotę 4.946 zł (k. 402).

W miesiącu kwietniu 2012r. pozwany postanowił kupić ciągnik marki F. (...). Nie dysponował niezbędną do tego zakupu kwotą. Po maszynę miał jechać z powodem. Przed wyjazdem, na prośbę pozwanego w dniu 30 kwietnia 2012 r. o godz. 11.09 powód wypłacił z konta kwotę 50.000 zł, którą pożyczył pozwanemu na zakup ciągnika F. 615 (...) (k. 83, 93, 94). Ponieważ nie była to kwota wystarczająca na zakup tego sprzętu brakujące 20.000 złotych R. G. pożyczył w tym samym dniu od J. D. (k-124). Pozwany powiedział wówczas J. D., że ciągnik będzie kosztować w granicach 50.000 złotych. Ostatecznie w tym dniu R. G. zakupił ciągnik rolniczy marki F. typ (...), rok produkcji 1989, po który pojechał z nim powód. W fakturze wystawionej na zakup ciągnika wskazano kwotę 25.830 zł (k. 26, 266). Jednak kwota wstawiona na fakturze znacznie odbiegała od cen rynkowych tego typu pojazdów. Ceny rynkowe ciągnika takiego samego typu i roku produkcji oscylowały w granicach 60.000 zł, a cena rynkowa ciągnika produkcji w1995 r. oscylowała w granicach 100.000 zł(k. 38-50, 263-265).

Łącznie w latach 2008-2012 r. M. S. (1) udzielił R. G. pożyczek na kwotę 225.7000 zł, w tym na budowę budynku inwentarskiego w kwocie 40.000 Euro (po kursie 3,34 zł za 1 Euro), na zakup wygradzeń do kojców w kwocie 2.500 zł, na zakup termoizolacji w kwocie 7.500 zł, na zakup 25 ton cementu w kwocie 10.000 zł, na zakup instalacji wodnej oraz instalacji elektrycznej do budynku inwentarskiego w kwocie 5.000 zł, na zakup stanowisk w kwocie 2.100 zł, na zaliczkę na zakup ciągnika rolniczego (...) 3200 w kwocie 15.000 zł i na zakup ciągnika rolniczego F. 615 (...) w kwocie 50.000 zł.

Pożyczka na zakup ciągnika rolniczego marki F. była ostatnią jaką M. S. (2) udzielił R. G.. M. S. (1) dotychczas nie żądał zwrotu pożyczonych kwot. Pomiędzy stronami nadal istniała współpraca w zakresie prowadzonej hodowli i usług rolniczych. Powód cały czas wolny spędzał przy pracy w gospodarstwie rolnym pozwanego w ramach realizacji wspólnego pomysłu, że będą wspólnie gospodarzyć. W latach 2008-2012 pomieszkiwał na tym gospodarstwie, jak to określiła jego matka. Już około 2010r. , gdy wzniesiona była obora, ojciec powoda mówił pozwanemu żeby ubezpieczył jego syna jako domownika, na wypadek, jakby coś się stało. Rodzice M. S. (1) widząc, że syn przekazuje wujowi wszystkie zarobione pieniądze namawiali go na uporządkowanie spraw finansowych i sporządzenie umowy z R. G.. Gdy strony uzgodniły kolejną transakcję w postaci zakupu ciągnika F. (...) (...), na co powód miał wypłacić ostatnie pieniądze z konta, postanowił przygotować pismo zatytułowane umowa pożyczki, w którym podsumował kwoty i cel udzielanych R. G. pożyczek. Pismo to zostało podpisane przez M. S. (1) i R. G. tego samego dnia, w którym strony razem pojechały po ciągnik F., tj. w dniu 30 kwietnia 2012 r., w samochodzie. Fakt udzielania pożyczek strony potwierdziły na piśmie. Strony jednocześnie ustaliły, że R. G. zwróci M. S. (1) jednorazowo kwotę równą sumie pożyczek do dnia 30 czerwca 2013 r. (k. 6, oryginał umowy k. 52, zeznania świadka I. S. k. 121). Pismo to zostało sporządzone w jednym egzemplarzu i pozostało u powoda, a następnie skserowane przez niego i przekazane pozwanemu i jego żonie u nich w domu. Pozwany stwierdził do powoda, że pismo to nie jest jemu do niczego potrzebne. Obecnie zaprzecza, aby je podpisywał i otrzymał. Biegli stwierdzili autentyczność podpisu pozwanego.

W sierpniu 2012 r. strony pokłóciły się, a początkiem konfliktu było zatarcie przez pozwanego silnika w jednej z maszyn. Pretensje przeniosły się na pozostałych członków obu rodzin. Od tego czasu pozostają w głębokim konflikcie, kilkakrotnie oskarżali się wzajemnie m.in. o własność niektórych sprzętów na gospodarstwie rolnym pozwanego, o przetrzymywanie paszportów bydła. Na żądanie pozwanego powód zabrał swoje bydło i sprzedał w najbardziej niekorzystnym okresie.

Decyzją z 28 listopada 2012 r. R. G. została przyznana płatność w ramach systemów wsparcia bezpośredniego w wysokości 42.431,67 zł (decyzja k. 374-376).

W dniu 18 czerwca 2013 r. M. S. (1) złożył w Komendzie Powiatowej Policji w K. zawiadomienie o przywłaszczeniu przez R. G. mienia w postaci przyczepy samobieżnej marki C. (...) rok produkcji 1988 wartości 15.000 zł w okresie

1 czerwca 2013 r. do 18 czerwca 2013 r. w J. na jego szkodę. Dochodzenie prowadzone ww. sprawie zostało umorzone z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Uznana w sprawie za dowód przyczepa została zwrócona R. G. (k. akta Ds. (...)).

R. G. nie zwrócił M. S. (1) kwoty pożyczki w umówionym terminie. Pismem z 24 października 2013 r. pełnomocnik M. S. (1) wezwał R. G. do zapłaty kwoty 248.700 zł z odsetkami w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania na wskazany w wezwaniu rachunek bankowy (k. 7). R. G. otrzymał wezwanie w dniu 25 października 2013 r. (k. 8).

W dniu 25 października 2013 r. powód złożył do Sądu Rejonowego w Łomży wniosek o zawiązanie do próby ugodowej. Strony ugody nie zawarły (akta I Co 1251/13).

Pismem z 9 września 2015 r. pełnomocnik R. G. złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przez M. S. (1) przestępstwa sfalszowania umowy pożyczki i posłużenia się nią w Sądzie Okręgowym w Łomży w celu wyegzekwowania od R. G. kwoty 248.700 zł. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Kolnie postanowieniem z dnia 2 grudnia 2015 r. w sprawie Ds. 578/15 odmówił wszczęcia śledztwa w sprawie usiłowania doprowadzenia R. G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 248.700 zł wynikającej z umowy pożyczki datowanej na 30 kwietnia 2012 r. zawartej między R. G. a M. S. (1), wobec braku znamion czynu niedozwolonego oraz odmówił wszczęcia śledztwa w sprawie sfalszowania ww. umowy pożyczki, a następnie posłużenia się podrobionym dokumentem w postępowaniu w niniejszej sprawie, wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie czynu zabronionego. Sąd Okręgowy w Łomży postanowieniem z dnia 26 stycznia 2016 r. w sprawie II Kp 13/16 na skutek rozpoznania zażalenia pełnomocnika R. G. na ww. postanowienie prokuratora, zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy (akta Ds. (...)).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: umowę pożyczki z dnia 30.04.2012 r. (k. 6, 52), wezwanie do zapłaty (k. 7), faktury (k. 22-27), harmonogram spłat kredytu (k. 28-30), umowę kupna sprzedaży (k. 31), umowę przewłaszczenia (k. 32), umowę przystąpienia do długu (k. 33), wydruki ofert (k. 38-50), wyciągi z rachunku bankowego (k. 69-89), zestawienie operacji z rachunku bankowego (k. 90-92), zaświadczenie (k. 93), wyciąg z rachunku bankowego (k. 94), częściowo w oparciu o zeznania świadka I. S. (k. 121-121v), S. S. (k. 121v-122v), A. G. (k. 122v-123v), zeznania świadka J. D. (k. 124), M. J. (k. 312-313v), opinie biegłych (k. 141-150, 182-205, 235-236), zaświadczenie o zarejestrowaniu bydła (k. 252), faktury (k. 253-260, 266-272, 358-359, 361, 364, 369-373, 377-379, 384), informację z BS w K. (k. 323), zaświadczenie z (...) (k. 350, 389), deklarację podatkową (k. 402), wykaz dostaw mleka (k. 373), decyzję (k. 374-376), informację z (...) (k. 382), częściowe zeznania stron M. S. (1) (k. 313-314v), R. G. (k. 314v-315v), dokumenty zgromadzone w aktach (...).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

W świetle zebranego materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, że strony zawarły kilka ustnych umów pożyczek na przestrzeni lat 2008-2012 r. na łączną kwotę 225.700 zł. W tej części żądanie pozwu Sąd Okręgowy uznał za udowodnione i zasadne. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Przede wszystkim wskazać należy, że zarówno treść pozwu, jak i przedłożonego przez powoda dokumentu zatytułowanego umowa pożyczki, a będącego w istocie potwierdzeniem zawarcia między stronami ustnych umów, dotyczą pożyczek udzielanych w okresie od 2008 r. do 2012 r. Z dokumentu umowy pożyczki oraz twierdzeń powoda wynika, że pożyczki udzielone przez niego pozwanemu były to pożyczki celowe, udzielane na zakup zindywidualizowanych rzeczy lub na finansowanie konkretnego przedsięwzięcia. W dokumencie podpisanym przez strony zostały wymienione pozycje na jaki cel i jakiej kwoty dotyczyły poszczególne pożyczki. Nie ma zatem żadnych dowodów aby uznać, że już w 2006 r. i w 2007 r. powód pożyczał pozwanemu pieniądze na zakup sprzętu rolniczego w postaci ciągnika Z. (...) w kwocie 15.000 zł i kombajnu B. BS 2-110 w kwocie 8.000 zł. Z dowodów przedłożonych przez pozwanego wynika, że ciągnik rolniczy (...) 122-45 pozwany nabył w lutym 2005 r. (faktura k. 27), a właścicielem kombajnu zbożowego B. był już w dniu 23 sierpnia 2006 r., gdyż tego dnia została podpisana z bankiem udzielającym

kredytu na zakup ziemi, umowa przewłaszczenia rzeczy, której przedmiotem był ww. sprzęt (umowa przewłaszczenia k. 32). Ponadto powód nie wykazał, że w tym okresie miał środki na udzielanie pożyczek. Zgodnie z twierdzeniami powoda w 2004 r. był 3 miesiące w Stanach Zjednoczonych skąd przywiózł 4.000 dolarów, a kolejny raz za granicę, tym razem do Irlandii wyjechał w lutym 2007 r., czyli już po dokonanych przez pozwanego zakupach sprzętu (wyjaśnienia powoda k. 54). Ponadto z treści złożonej umowy pożyczki z dnia 30 kwietnia 2012r. wynika, że dotyczy ona okresu 2008-2012. Dlatego Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie co do kwoty 23.000 zł nie zostało udowodnione i w tym zakresie podlegało oddaleniu.

Natomiast w pozostałym zakresie roszczenie powoda zostało udowodnione. Dla rozstrzygnięcia w przedmiocie udzielania pozwanemu pożyczek istotne znaczenie miał przedłożony przez powoda dokument zatytułowany umowa pożyczki, w którym strony własnoręcznym podpisem potwierdziły fakt zawarcia umów pożyczek kwot, na które opiewały oraz na jaki cel zostały udzielone. Pozwany kategorycznie zaprzeczał, aby zawierał z powodem jakiegokolwiek umowy i otrzymywał od niego jakiegokolwiek pieniądze. Odnośnie przedłożonego przez powoda dokumentu zatytułowanego umowa pożyczki pozwany twierdził, że w ogóle nie został on przez niego podpisany to jest, że został sfalszowany, ewentualnie nie wykluczając, że na dokumencie tym znajduje się jego podpis podnosił, że został on złożony na czystej kartce papieru, którą powód w sposób nieuprawniony zadysponował. Ciężar dowodu w tym przedmiocie spoczywał na pozwanym. Dokument przedłożony przez powoda jako dokument prywatny (art. 245 k.p.c.) korzysta bowiem z domniemania, które obejmuje to, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Domniemanie to jest wzruszalne i w okolicznościach sprawy to pozwany, który zaprzeczał prawdziwości tego dokumentu i twierdził, że zawarte w nim oświadczenie od niego nie pochodzi, obowiązany był tę okoliczność udowodnić (art. 253 k.p.c.). Obowiązkowi temu pozwany nie sprostał.

W świetle dowodu z opinii biegłego z zakresu kryminalistycznych badań pisma ręcznego i podpisów, odcisków pieczęci, maszynopisów i autentyczności dokumentów, który to dowód został dopuszczony na wniosek pozwanego, nie budzi wątpliwości, że zapis odręczny w funkcji podpisu o czytelności (...) widniejący pod tekstem dokumentu zatytułowanego umowa pożyczki z dnia 30 kwietnia 2012 r. został naniesiony własnoręcznie przez R. G. (k. 141-150). Opinia ta potwierdziła zatem autentyczność podpisu pozwanego, a jej wiarygodność nie była kwestionowana przez strony.

Pozwany nie udowodnił także, aby treść dokumentu została naniesiona nad jego podpisem niezgodnie z jego wolą. Pozwany nie wykazał, aby powód wszedł nielegalnie w posiadanie podpisanych przez niego in blanco kart. Świadek A. G. - żona pozwanego zeznała, że pozwany podpisywał czyste kartki papieru i zostawiał je w domu, aby w razie potrzeby mogła ona załatwić formalności związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Świadek zeznała, że powód zabrał te kartki wraz z innymi dokumentami (k. 123). Na okoliczność kradzieży dokumentów i kartek podpisanych przez pozwanego in blanco wskazywał także świadek M. J.. Jednak zeznania tego świadka opierały się jedynie na relacji pozwanego i jego żony. Powód zaprzeczał, aby kiedykolwiek zabrał z domu pozwanego tego rodzaju dokumenty, zaś z zeznań świadków I. S. i S. S. wynikało, że dokument umowy został sporządzony przez powoda, a następnie podpisany przez pozwanego (k. 120-120v, 122-122v). Twierdzenia pozwanego oraz zeznania zawnioskowanych przez niego świadków w tym przedmiocie nie znalazły potwierdzenia w obiektywnych dowodach. Postępowanie przygotowawcze prowadzone w kierunku sfalszowania umowy pożyczki zakończyło się odmową wszczęcia śledztwa z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie czynu zabronionego (akta Ds. 578/15).

Twierdzenia pozwanego, że powód bez jego woli i wiedzy wykorzystał kartkę podpisaną przez niego in blanco, nie zostały również pozytywnie zweryfikowane dowodem z opinii biegłego zawnioskowanym przez pozwanego na okoliczność, czy przedłożone przez stronę pozwaną czyste kartki papieru, podpisane przez pozwanego pochodzą z tej samej ryzy papieru co kartka, na której została spisana umowa. Zgodnie z ekspertyzą dotyczącą oceny pochodzenia próbek papieru sporządzoną przez Politechnikę (...) Instytut (...) i opinią uzupełniającą, okoliczności tej nie można było jednoznacznie stwierdzić. Ocenę porównawczą wykonano na podstawie badań kilku parametrów związanych z właściwościami masy papierniczej i właściwościami papieru charakteryzujących próbki papieru pobrane z dostarczonych materiałów porównawczych. Zbadano również takie parametry jak przepuszczalność powietrza, współczynnik odbicia światła i barwę oraz skład frakcyjny materiału, z którego wykonano badane próbki papieru. Na

podstawie uzyskanych wyników badań biegli stwierdzili, że jednoznaczne stwierdzenie o pochodzeniu obu kartek z jednej ryzy jest niemożliwe. Zgodnie z opinią występujące różnice w obu próbkach wykluczają jedynie pochodzenie obu próbek od dwóch różnych producentów. Biegli wyjaśnili, że nie można jednoznacznie stwierdzić, czy papiery pochodzą dokładnie z jednej ryzy papieru ze względu na fakt, że do jednej ryzy trafiają papiery cięte jednocześnie z kilku różnych zwojów. Możliwa jest zatem sytuacja, w której kartka papieru określonego gatunku i pochodząca od danego producenta, pobrana z jednej ryzy będzie wykazywała duże podobieństwo do innej kartki papieru tego samego gatunku i wyprodukowanej przez tego samego producenta, ale pobranej z innej ryzy papieru (k. 182-205, k. 235-236). W ocenie Sądu opinia była fachowa i rzetelna, nie było podstaw do jej kwestionowania. W tej sytuacji Sąd Okręgowy przyjął, że pozwany nie udowodnił, że umieszczona nad podpisami stron treść dokumentu potwierdzającego fakt zawarcia umów pożyczek, została zapisana przez powoda na karcie papieru zawierającego podpis in blanco pozwanego. Wnioski opinii są bowiem jedynie kategorię w zakresie pochodzenia obu kartek papieru od jednego producenta, co nie jest wystarczającym dowodem, aby obalić domniemania wynikające z omawianego dokumentu.

Fakt zawierania umów pożyczek pomiędzy stronami, potwierdza także szereg innych okoliczności. Nie budzi wątpliwości, że dokument zatytułowany umowa pożyczki przedłożony przez powoda stanowił potwierdzenie umów ustnych zawartych między stronami na przestrzeni lat 2008-2012. Zeznania świadków oraz zeznania samych stron wskazują, że między stronami istniała ścisła współpraca, porozumienie, strony zawierały między sobą szereg umów ustnych. W ramach jakiej konkretnie umowy strony współpracowały i funkcjonowały tego nie ujawniły. Jednak niewątpliwie łączyła je umowa wspólnego prowadzenia hodowli bydła w oborze wybudowanej przy udziale finansowym powoda, co czynili już w czasie realizacji tej inwestycji. Niewątpliwie mieli też zamiar świadczyć usługi sprzętem rolniczym, który wspólnie kupowali. Ze wszystkich osobowych źródeł dowodowych wynika, że powód od dawna pomagał pozwanemu w prowadzeniu jego gospodarstwa rolnego, byli oni ze sobą zżyci, ufali sobie. Należą oni do kręgu bliskiej rodziny. Świadek I. S. - matka powoda - zeznała, że powód i pozwany ze sobą współpracowali, powód przeważnie przebywał u pozwanego i mu pomagał, byli oni ze sobą zżyci. Powód pożyczał pozwanemu pieniądze na budowę obory i liczył, że po wybudowaniu budynku inwentarskiego będzie trzymał tam swój inwentarz i że będzie miał z tego dochody. Jak wskazała świadek sytuacja jej brata była wówczas trudna, korzystał on z kredytów i padały mu krowy. Ponadto z treści zeznań świadka wynikało, że powód na wiosnę 2012 r. kupił bydło, które zostało umieszczone u pozwanego, który je karmił, a powód dostarczał pieniądze na kukurydzę (k. 120-121v). Świadek S. S. zeznał, że powód wszystkie zarobione pieniądze przeznaczył w gospodarstwo, w którym R. G. budował oborę na opasy. Świadek zeznał, że syn pożyczył szwagrowi pieniądze, gdyż oni dobrze ze sobą żyli. Syn w oborze wybudowanej przez pozwanego hodował około 30 sztuk opasów. Zgodnie z twierdzeniami świadka po wybudowaniu obory miał on proponować pozwanemu, aby ten formalnie uczynił jego syna współwłaścicielem działki, na której ona stała (k. 122-122v). Świadek A. G. zeznała, że powód i jej mąż wspólnie kupowali maszyny takie jak prasa, razem robili wózek do układania ciuków, kupowali też inne maszyny. Ze zeznań świadka wynikało, że część z tych maszyn była przedmiotem postępowań karnych (k. 123v). To ona sprzeciwiła się zakupowi jednej z maszyn, z uwagi na istniejące już zadłużenie, co skutkowało przepadkiem zadatku. Przyznała, że M. S. (1) często u nich przebywał, że miał do dyspozycji pokój, że wiedział, gdzie co mają. Świadek M. J., brat cioteczny żony pozwanego zeznał, że powód często był u pozwanego, pomagał mu w polu. Zeznał, że po wybudowaniu obory w 2010 r. strony uzgodniły między sobą, że powód kupi część cielaków, a pozwany będzie je karmił i doglądał, za tę usługę miał otrzymać od powoda wynagrodzenie. Świadek zeznał także, że w 2010 r. strony kupiły wspólnie prasę wielkogabarytową, bo planowali świadczyć tą prasą usługi (k. 312-313). Z zeznań świadków wynika zatem, że z czasem istotą i ideą docelową stron było wybudowanie przez pozwanego obory przy wykorzystaniu środków finansowych powoda, a następnie wspólne hodowanie w niej bydła przeznaczonego na ubój i wspólne czerpanie z tego zysku. Strony podejmowały się także wspólnie innych przedsięwzięć i miały plany na przyszłość co do świadczenia usług, o czym świadczy wspólne kupowanie sprzętu rolniczego, który nie był wskazany w dokumencie dotyczącym umów pożyczek, a który, jak wynika z zeznań świadków oraz akt postępowania karnego, był przez strony kupowany. Nie budzi więc wątpliwości, że w ramach współpracy strony postanowiły, że zostanie wybudowany budynek inwentarski na budowę, którego powód przekaze pozwanemu środki finansowe. Obecne twierdzenia pozwanego co do formy pobytów powoda, braku jakichkolwiek uzgodnień między nimi co do

współpracy i współfinansowania obory, nie zasługują na uwzględnienie i stanowią sposób uniknięcia rozliczenia się z zaciągniętych pożyczek.

Powód wykazał, że posiadał środki finansowe, z których udzielał pozwanemu pożyczek. Z wyjaśnień powoda oraz zeznań świadków I. S. i S. S. wynika, że M. S. (1) w 2007 r. wyjechał za granicę, gdzie legalnie pracował i z zarobionych pieniędzy mógł poczynić oszczędności. Powód wykazał, że posiadał systematyczne dochody, które nie były niskie. Ponadto na okoliczność posiadania środków finansowych przedstawił dowód z imiennych wyciągów z rachunków bankowych w walucie polskiej w Banku Spółdzielczym w K. za okres 2010 - 2012 r. (k. 69-89) oraz zaświadczenie (...) Biura (...) w L. z dnia 20 maja 2014 r. zawierające zestawienie operacji na rachunku bankowym w (...) w walucie Euro za okres 29 września 2007 r. do 3 lipca 2008 r. (k. 90-92). Dowody te wskazują daty realizowanych przez powoda transakcji, czas ich realizacji, kwoty oraz tytuły realizacji transakcji. Okoliczności te zostały również potwierdzone informacją z BS w K. (k. 329) oraz zaświadczeniem z (...), z którego wynika, że przedłożone przez powoda zestawienie operacji na rachunku banku dotyczy kwota w walucie Euro (k. 350). Z analizy wypłat z kont bankowych powoda oraz dowodów i twierdzeń pozwanego złożonych na okoliczność dokonywania przez niego opłat za materiały budowlane i sprzęt rolniczy wynika, że okresy te są zbieżne lub pokrywają się, bądź też wręcz zostały dokonane bezpośrednio z konta powoda na konto pozwanego lub konkretnie wskazany cel, jak zapłata za termoizolację.

Powód w styczniu 2008 r. pożyczył pozwanemu kwotę 10.000 Euro na zakup bloczków silikatowych na budowę budynku inwentarskiego. Pieniądze z konta polecił wypłacić swemu ojcu, który miał upoważnienie do konta. Okoliczność wypłaty 10.000 Euro została potwierdzona zaświadczeniem z (...) (k. 90). Zgodnie z zestawieniem operacji kwotę 10.000 Euro wypłacił w dniu 31 stycznia 2008 r. S. S. (k. 350). Uczynił to na polecenie syna, który wówczas był w Irlandii, w celu udzielenia pożyczki R. G.. Pieniądze miały być przeznaczone na zakup pustaków. Świadek podał, że zrobił to na polecenie powoda. Zgodnie z fakturą z dnia 4 lutego 2008 r. pozwany rzeczywiście kupił silikat za łączną kwotę 37.630,80 zł (k. 25). Zestawienie daty wypłaty, daty zakupu silikatu oraz zeznania świadka S. S. wskazują, że kwota 10.000 Euro została pożyczona pozwanemu z przeznaczeniem na zakup materiałów budowlanych. Ww. dowody przeczą twierdzeniom pozwanego, że w styczniu 2008 r. pożyczał pieniądze, ale nie od powoda, lecz od jego ojca i że nie była to kwota 10.000 Euro, ale kwota 15.000 zł. Ponadto pozwany nie wykazał, aby kwota 15.000 zł została zwrócona S. S.. Pozwany twierdził, że pieniądze te zostały zwrócone wiosną ze środków pochodzących ze sprzedaży ciągnika C330 (k. 315). Jednak z dowodu w postaci umowy kupna/sprzedaży wynika, że ciągnik rolniczy marki U. (...) pozwany sprzedał w dniu 15 stycznia 2008 r. (k. 31). Sprzedaż ciągnika nastąpiła zatem przed zakupem silikatu i przed udzieleniem pożyczki. Dlatego pozwany nie mógł tych pieniędzy przeznaczyć na spłatę długu, tak jak to twierdził.

Z zaświadczenie (...) o operacjach na rachunku powoda wynika też, że M. S. (1) w dniu 20 maja 2008 r. wypłacił 25.000 Euro (ok. 83.500 zł) (k. 91,350). Zgodnie z zeznaniami powoda pieniądze te pożyczył pozwanemu na dalszą budowę, w tym na zakup blachodachówki i cementu (k. 313v). W dniu 3 lipca 2008 r. powód wypłacił 5.795 Euro, zgodnie z jego zeznaniami z wypłaty tej kwotę 5.000 Euro (ok. 15.700 zł) pożyczył pozwanemu na dalszą budowę. Z dowodów w postaci faktur wynika, że pozwany w 10 lipca 2008 r. kupił blachę, cement, płytę PC oraz wkręty do blachy za kwotę 35.924,13 zł (k. 23), w dniu 26 sierpnia 2008 r. kupił cement i pozostałe materiały budowlane za kwotę 22.219,77 zł (k. 22), a w dniu 12 września 2008 r. kupił materiały budowlane na kwotę 543,50 zł (k. 24). Kwoty, daty ich wypłat oraz wskazany przez powoda cel pożyczki w sposób istotny nie odbiegają od daty, kwoty i rodzaju zakupów materiałów budowlanych wynikających z przedłożonych przez pozwanego faktur. Reasumując powód w okresie styczeń – lipiec 2008 r. wypłacił 40.000 Euro (w przybliżeniu 133.600 zł), pozwany w okresie luty – wrzesień za same materiały budowlane zapłacił łącznie 96.318,20 zł. Nie ulega wątpliwości, że była to tylko część kosztów, jakie pozwany musiał ponieść na budowę obory. Zgodnie z zeznaniami świadków, ale również i z twierdzeń stron wynikało, że był to duży obiekt budowlany. Powód zeznał, że obora była przeznaczona na 110 sztuk bydła plus wolne kojce. Dlatego twierdzenia pozwanego, że koszt budowy obory wyniósł około 120.000 zł były sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym oraz zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Znamiennym przy tym jest, że pozwany nie przedstawił żadnego projektu i kosztorysu na wykazanie faktycznych kosztów budowy obiektu. Na uwagę zasługuje również fakt,

że przy takiej dynamice budowy obory we wskazanych latach, gdy strony współpracowały, obiekt ten nie został do chwili obecnej skończony zgodnie z planami i nie załatwiono formalności jego odbioru z nadzorem budowlanym.

Pozwany nie przedstawił przekonujących dowodów, pozwalających na uznanie, że materiały budowlane w 2008 r. zostały kupione wyłącznie z jego własnych środków. Pozwany twierdził, że nie brał kredytu na budowę obory. Zaczynając budowę miał około 40.000 zł oszczędności. Odnośnie swojej sytuacji finansowej pozwany twierdził, że jest właścicielem gospodarstwa rolnego od 1994 r. Za mleko miał miesięcznie ponad 10.000 zł, hodował ponad 100 sztuk świń, z czego miesięcznie miał 3-4 tys. zysku, hodował też cielaki, za byki otrzymywał około 3-4 tys. zł, a rocznie sprzedawał ich około 10 sztuk. Ponadto otrzymywał dopłaty unijne w kwocie 40.000 zł rocznie. Zeznał, że 2.500 zł miesięcznie otrzymywał od ojca i ciotki. (k. 315-315v). Z dowodów zgromadzonych w sprawie wynika, że pozwany osiągał dochody przede wszystkim ze sprzedaży mleka oraz sprzedaży trzody. Na okoliczność swoich dochodów pozwany przedłożył rachunki i faktury ze sprzedaży trzody, z których wynika, że w 2005 r. sprzedał trzodę za łączną kwotę 9.002,60 zł, a w 2006 r. sprzedał trzodę za kwotę 2.284,80 zł (k. 272). W dniu 9 marca 2007 r. R. G. sprzedał 1 sztukę bydła za kwotę 1964,66 zł (k. 369).

W okresie od lutego 2009 r. do stycznia 2010 r. miesięczne przychody R. G. z tytułu sprzedaży mleka nie były mniejsze niż 7.546,73 zł i nie były większe niż 11.598,91 r., i średnio wynosiły one około 8.500 zł brutto (k. 371-373). Z twierdzeń pozwanego oraz przedłożonych przez niego rachunków wynika zatem, że miesięczne przychody oscylowały w granicach nie więcej niż 9.000 zł (sprzedaż mleka), 6.000 zł (sprzedaż świń i bydła) – łącznie miesięczne przychody pozwanego wynosiło nie więcej niż ok. 15.000 zł. Kwoty te nie stanowią jednak czystego dochodu pozwanego, a ponadto dotyczą lat 2009-2010, które nie jest wskazane jako okres pożyczek. Ponadto R. G. miał w tym okresie także inne zobowiązania finansowe wynikające z kredytów, z których korzystał, co jednoznacznie stwierdził świadek J., że cały czas byli na kredytach. Pozwany nie wykazał też, aby przed 2008 r. dysponował innymi źródłami przychodów. Wskazana przez niego dopłata unijna na kwotę ponad 140.000 zł została przyznana we wrześniu 2010 r. (k. 382), na konkretny cel, a twierdzenie pozwanego, że 2.500 zł otrzymywał od ojca i ciotki były gołosłowne i nie znalazły potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym. Pozwany nie wykazał nawet wysokości emerytur. Na tę okoliczność nie przedstawił żadnych dowodów. Biorąc pod uwagę wielkość gospodarstwa rolnego, które pozwany prowadził, a które oprócz dochodów generowało także wydatki związane z utrzymaniem zwierząt, budynków, uprawą ziemi, spłatą kredytów, należało uznać, że niewiarygodne są twierdzenia pozwanego o posiadanych oszczędnościach i wolnych środkach na realizację inwestycji tak dużej jak budynek na ponad 100 stanowisk z zapleczem. Wniosek taki wypływa także z treści umowy przewłaszczenia rzeczy na zabezpieczenie spłaty kredytu w kwocie 7.100 zł udzielonego pozwanemu w sierpniu 2006 r. na zakup ziemi (harmonogram spłat rat kredytu k. 28-30, umowa przewłaszczenia k. 32, umowa przystąpienia do długu k. 33). Wartość kredytu była zbyt niska, aby móc stwierdzić, że powód z prowadzonego gospodarstwa rolnego osiągał dochody pozwalające na poczynienie jakichkolwiek oszczędności. Ponadto, jak zeznał powód, a pozwany to potwierdził, że stale korzystał z kredytów. Pozwany wskazał, że w 2008 r. posiadał około 100.000 zł kredytu. Zgodnie z zeznaniami powoda, w 2010 r. R. G. zaciągnął kolejny kredyt w wysokości 150.000 zł na zakup maszyn rolniczych i w kwietniu 2010 r. łączne jego zobowiązania z tytułu kredytów wynosiły około 200.000 zł (k. 315-315v). Świadek M. J. również zeznał, że pozwany stale funkcjonował w oparciu o kredyty. Dlatego nie można uznać, że pozwany wykazał, aby w całym okresie, w którym były udzielane pożyczki, posiadał wystarczające środki finansowe na kontynuowanie budowy oraz zakup sprzętu rolniczego.

Odnośnie fragmentu złożonego przez stronę pozwaną dokumentu w postaci informacji o przyznaniu pozwanemu we wrześniu 2010 r. płatności w kwocie 142.380 zł (k. 382) Sąd uznał, że stanowi on jedynie próbę wykazania przez stronę pozwaną posiadania przez pozwanego środków finansowych, które mógł przeznaczyć na dowolny cel, z jednoczesnym ukryciem faktycznego celu i zasad tej umowy zawieranej między rolnikiem a Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Tymczasem, jak wynika z twierdzeń strony powodowej, przyznana z Biura (...) Inwestycyjnego kwota pomocy była wypłacona na zasadzie refinansowania w 50% na zakupione wcześniej przez pozwanego maszyny wymienione w umowie zawartej z (...). Pieniądze te zostały zatem przyznane na konkretny cel, tj. na zakup maszyn i to nie tych, na które zaciągał pożyczki od powoda. Maszyny kosztowały około 300.000 zł i na pozostałą kwotę pozwany musiał zaciągnąć kredyt (k. 395). Pozostaje to w logicznej całości z zeznaniami pozwanego, który wskazał, że w 2010

r. wzięł kredyt w wysokości 150.000 zł na zakup maszyn rolniczych. Pozwany nie zaprzeczył twierdzeniom strony powodowej, nie przedstawił żadnych dowodów świadczących, że pieniądze te przeznaczył na inne cele, niż cele ściśle określone warunkami płatności. Pozwany przedłożył także decyzję z 28 listopada 2012 r., z której wynika, że zostały przyznane na rok 2012 r. płatności obszarowe w kwocie 42.431 zł (k. 374-376), ale zgodnie z przepisami wypłata pomocy następuje w następnym roku. Dlatego skoro ostatnia pożyczka między stronami miała miejsce w kwietniu 2012 r. należało uznać, że dowód ten nie dotyczył okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

W świetle zebranych dowodów pozwany nie wykazał, aby dysponował środkami pieniężnymi na budowę budynku inwentarskiego oraz zakup sprzętu rolniczego wskazanego przez powoda. Jednocześnie okoliczności sprawy, wynikające z zeznań wszystkich świadków, zgodnie z którymi powód stale pracował z pozwanym w gospodarstwie rolnym, strony do sierpnia 2012 r. współpracowały, miały wspólne plany, wzajemnie sobie ufały, czyniły wspólne przedsięwzięcia, potwierdzają że pożyczki w latach 2008-2012 r. udzielne były na podstawie ustnych umów, opartych na zasadzie wzajemnego zaufania, a dokument z kwietnia 2012 r. stanowił ich potwierdzenie na piśmie.

Dlatego nie miał wątpliwości, że powód w ramach wzajemnej współpracy stron, wspólnych planów na przyszłość co do prowadzenia hodowli i usług, pożyczył pozwanemu w gotówce kwotę 2.100 zł na zakup stanowisk w budynku inwentarskim i kwotę 5.000 zł na zakup instalacji wodnej i elektrycznej do tego budynku. Jeżeli nawet w pewnym okresie wstawił swoje stado, to urządzenia w oborze zostały, stanowią własność pozwanego, który nie wykazał, aby zakupił je za własne środki i dlatego obowiązany jest rozliczyć się z tego tytułu z powodem. Ponadto M. S. (1) nie prowadził na siebie żadnych inwestycji, które uzasadniałyby zakup wskazanych elementów wyposażenia budynku inwentarskiego.

Powód udowodnił również pozostałe kwoty pożyczek wskazane w dalszych pozycjach dokumentu z dnia 30 kwietnia 2012 r. potwierdzającego umowę pożyczki.

Kwota 10.000 zł pożyczona na zakup cementu została wykazana dowodem w postaci wyciągu z rachunku bankowego powoda, na którym widnieje przelew kwoty 11.400 zł na rachunek bankowy pozwanego (k. 76).

Kwota 2.500 zł na zakup wygradzeń do kopców została wykazana dowodem w postaci wyciągu z rachunku bankowego powoda, z którego wynika że powód w dniu 21 września 2011 r. wypłacił kwotę 2.500 zł (k. 79).

Kwota 7.500 zł pożyczona na zakup termoizolacji została wykazana dowodem w postaci wyciągu z rachunku bankowego powoda, na którym widnieje przelew kwoty 7.792,50 zł na rachunek bankowy firmy (...) (k. 77). W tytule przelewu wskazano, że dotyczy on opłaty za termoizolację – G. R.. Nie ulega wątpliwości, że forma wydania przedmiotu pożyczki może być różna, może ona również stanowić uiszczenie długu obciążającego pożyczkobiorcę – tak w jak we wskazanym przypadku. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, było to zgodne z wolą pozwanego. To pozwany, w przeciwieństwie do powoda, prowadził inwestycję budowlaną, która pozostawała w zainteresowaniu obu stron, które przy jej realizacji ściśle ze sobą współpracowały. Ponadto z wyciągu bankowego nie wynika, aby kwota ta została zwrócona powodowi jako kwota nienależna, co świadczy o istnieniu zobowiązania pozwanego wobec firmy (...).

Dlatego twierdzenie pozwanego, że nie zakładał termoizolacji jest niewiarygodne. Zresztą R. G. sukcesywnie zmieniał swoje stanowisko w tym zakresie twierdząc, że nie wie, czy była zakładana termoizolacja. Później stwierdził, że zakładał ją, ale z innych środków. Nie wykazał jednak, aby pieniądze na jej zakup pochodziły z innych źródeł, niż przekazane przez powoda bezpośrednio sprzedawcy.

Ponadto powód wskazał, że udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie 15.000 zł na zakup ciągnika (...) 3200. Fakt udzielenia pożyczki został przez powoda wykazany. Powód podał, że kwota 15.000 zł została uiszczona na rzecz Firmy (...) M. K. w Ł. na poczet zaliczki na zakup przez pozwanego ciągnika (...) (...). Z historii rachunku bankowego powoda wynika, że powód w dniu 15 lutego 2012 r. wypłacił ze swego rachunku kwotę 15.000 zł (k. 82). Z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy IC 106/13 Sądu Rejonowego w Węgrowie, w szczególności z twierdzeń pozwu wynika, że tego samego dnia tj. 15 lutego 2015 r. pozwany R. G. zawarł umowę z M. K. prowadzącym działalność gospodarczą

pod nazwą (...) M. K., który zobowiązał się sprowadzić dla R. G. maszynę rolniczą (...) 3200. Strony ustaliły, że R. G. wpłaci zadatek w wysokości 15.000 zł. Zgodnie z twierdzeniami powoda kwotę 15.000 zł przekazał M. K. w imieniu R. G.. Fakt wykonania przez powoda zobowiązania pieniężnego obciążającego pozwanego w kwocie 15.000 zł potwierdza okoliczność, że pozwany wystąpił przeciwko M. K. z pozwem o zapłatę ww. kwoty (akta SR w Węgrowie I C 106/13). Skoro pozwany był stroną w procesie, należało także uznać, że był on stroną umowy, która ostatecznie nie doszła do skutku i pozostały wzajemne rozliczenia stron. Ponadto pozwany twierdził, że to on poniósł koszty procesu i koszty adwokackie w związku z udzieloną poradą. Dlatego trudno jest przyjąć, że pozwany dochodził cudzej należności, angażując w to własne środki finansowe. Niezależnie od tego zauważyć należy, że zgodnie z zeznaniami świadka A. G. – żony pozwanego, wiedziała ona, że pozwany zamierza kupić ciągnik, ale nie zgodziła na podpisanie umowy o kredyt (k. 123-123v).

Nie ulega natomiast wątpliwości, że pozwany w dniu 30 kwietnia 2012 r. kupił ciągnik rolniczy marki F. typ (...), rok produkcji 1989. Sąd nie dał wiary twierdzeniom pozwanego, że ciągnik kosztował tak jak to zostało wskazane na fakturze 25.830 zł (k. 26,266). Przede wszystkim kwota ta odbiegała od cen rynkowych tego typu pojazdów. Powód wykazał, przedkładając wydruki z aukcji internetowych, że ceny rynkowe ciągnika tego samego typu i roku produkcji oscylowały w granicach 60.000 zł, a ceny rynkowe ciągnika rok produkcji 1995 r. w 2014 r. oscylowały w granicach 100.000 zł (k. 38-50, 263-265). Dlatego wiarygodnym były twierdzenia powoda, że rzeczywista cena ciągnika wynosiła 70.000 zł (k. 65-66, zeznania powoda k. 313-313v, 314). Bezsparnie ciągnik został kupiony w dniu 30 kwietnia 2012 r. i tego samego dnia o godz. 11.09 powód dokonał wypłaty środków pieniężnych w kwocie 50.000 zł (k. 83,93,94). Okoliczność, że ciągnik F. kosztował w rzeczywistości więcej niż kwota wskazana na fakturze, wynika także z zeznań świadka J. D., które zeznał, że pozwany pożyczył od niego na zakup ciągnika kwotę 20.000 zł. Świadek ten zeznał, że pozwany przyjechał wraz z powodem i według ich twierdzeń ciągnik miał kosztować 50.000 – 60.000 zł (k. 124). Z zeznań świadka wynika też, że pozwany nie miał możliwości uzyskania kredytu na ten zakup. Mając na uwadze całokształt ww. okoliczności Sąd za udowodnioną uznał również pożyczkę na kwotę 50.000 zł.

Całokształt materiału dowodowego wskazuje na istnienie pomiędzy stronami ścisłej współpracy, która trwała do sierpnia 2012 r. Współpraca i jednocześnie dobre relacje łączące strony zakończyły się z przyczyn odmiennie interpretowanych przez strony. Niemniej istotnym jest, że zamiarem stron było wybudowanie obory, przede wszystkim ze środków pochodzących z wkładu pieniężnego powoda, a następnie wspólne gospodarowanie przez jej wykorzystanie i czerpanie z tego korzyści. Nie ulega wątpliwości, że M. S. (1) w trakcie współpracy z pozwanym, wypłacał z własnych rachunków bankowych pieniądze, które to wypłaty zbiegały się z datami kupna przez pozwanego materiałów budowlanych i maszyn rolniczych. Znamionym również jest, że jak wynika z przesłuchania stron, do dzisiaj inwestycja budowy obory nie została zakończona, obiekt nie został odebrany przez upoważnione do tego organy, obecnie jest wykorzystany w 50%. Z twierdzeń stron wynika też, że inwestycja po 2012 r. nie była kontynuowana, a więc została przerwana po zerwaniu przez strony współpracy i przestaniu dostarczania przez powoda środków finansowych na jej realizację. Powyższa okoliczność dodatkowo potwierdza fakt, że strony w dniu 30 kwietnia 2012 r. potwierdziły na piśmie szereg ustnych umów zawartych pomiędzy nimi w latach 2008-2012.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami i utrwalona linia orzecznictwa, umowa pożyczki może być zawarta w dowolnej formie (ustnej, pisemnej, w formie aktu notarialnego, a także przez czynności konkludentne). Ustawodawca nie wymaga także zachowania formy pisemnej dla celów dowodowych ze względu na wartość rozporządzenia prawem. Istotą zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki jest przeniesienie przez pożyczkodawcę jej przedmiotu na własność pożyczkobiorcy. Przeniesienie własności przedmiotu pożyczki może nastąpić w każdy prawem przewidziany sposób. W przypadku pieniędzy wchodzi w grę wydanie gotówki, przelew bankowy, otwarcie kredytu itp. Przedmiot pożyczki może być także wydany przez osobę trzecią, konieczne jest jednak uczynienie tego z obciążeniem majątku pożyczkodawcy. Również dokonanie przelewu na konto pożyczkobiorcy z konta pożyczkodawcy, czy uiszczenie długu obciążającego pożyczkobiorcę, może stanowić formę wydania pożyczki. Wydanie to następuje z chwilą dokonania przez bank przelewu na konto pożyczkobiorcy -w pierwszym przypadku i z chwilą pokrycia przez dającego pożyczkę długu pożyczkobiorcy - w drugim przypadku. Dla wykonania zobowiązania decydujące jest uznanie rachunku pożyczkodawcy (patrz uchwała SN z 4.01.1995r., III CZP 164/94, LexisNexis nr (...) oraz z 14.02.2002r., III CZP

81/2001, LexisNexis nr. (...)). Z materiału dowodowego zebranego w sprawie jednoznacznie wynika, że pozwany zawierając z powodem kilka umów pożyczek w latach 2008-2012 skorzystał z dwóch wskazanych powyżej form. Dwukrotnie było to przelanie środków z konta powoda na konto pozwanego lub konto dostawcy wyposażenia obory (termoizolacji), a raz przekazanie pozwanemu środków przez S. S. na polecenie syna M.. Świadek A. G.- zona pozwanego przyznała (k- 122 odw czas nagrania 01:21:24) przyznała, że nie mieli swoich pieniędzy i jeździła z mężem do rodziców powoda po pożyczkę pieniędzy. Już z treści zeznań tego świadka oraz zeznań świadka M. J. wynika, że pozwany nie dysponował własnymi środkami na tak dużą inwestycją jak postawienie obory o wymiarach 50x17 m, nie miał na nią zdolności kredytowych z powodu istniejących już zobowiązań i fakt dokonania czynności pozostałych pożyczek został uprawdopodobniony zarówno za pomocą pisma z dnia 30 kwietnia 2012r., jak dowodami z dokumentów w postaci zbieżności dat dokonywanych przez pozwanego zakupów.

Także początkowy brak ustalenia zwrotu poszczególnych pożyczek, nie uniemożliwia kwalifikowania umowy jako umowy pożyczki, albowiem do jej essentialia negotii nie należy określenie terminu zwrotu, tylko wprowadzenie do jej treści postanowienia o obowiązku zwrotu. Strony mogą bowiem swobodnie zdecydować kiedy- w braku określenia terminu zwrotu pożyczki- powstanie obowiązek jej zwrotu. (patrz wyrok SA w Gdańsku w sprawie V Ca 72/15, lex nr. (...)) Nie budzi wątpliwości, że pozwany potwierdził swoim podpisem fakt zawarcia umów pożyczek z obowiązkiem ich zwrotu w określonym terminie. Trudno bowiem przypuszczać, że powód przekazywał poszczególne kwoty, stanowiące jego oszczędności, w formie darowizny i bez obowiązku zwrotu. Jeżeli nawet pierwotne, ustne ustalenia miałyby polegać na innej formie rozliczeń między stronami, to ich efektem miało być uzyskanie przez powoda zwrotu środków finansowych udzielonych pozwanemu na różne cele związane z prowadzonym gospodarstwem rolnym, co R. G. potwierdził w umowie z dnia 30 kwietnia 2012r.

Nie budzi też wątpliwości sposób rozliczenia części pożyczek w formie przeliczenia z kursu euro na kurs złotówkowy. Powód udowodnił, że z konta dewizowego wypłacał wskazane powyżej kwoty pieniężne z przeznaczeniem przez pozwanego na określony cel i pieniądze wymieniane były w kantorze przez niego lub jego ojca. Zgodnie z obowiązującymi przepisami i judykaturą przedmiotem pożyczki może być suma pieniężna wyrażona w walucie polskiej lub obcej, pozostającej w obiegu, a wartość waluty określa się wg. kursu średniego NBP z dnia wymagalności roszczenia. Według takiej zasady powód przeliczył poszczególne pożyczki, na które wypłacał z konta walutę euro.

W toku postępowania powód udowodnił, że strony zawarły umowę pożyczki, a także, że przeniósł na własność pozwanego określoną ilość pieniędzy. Pozwany natomiast nie wykazał wykonania swego świadczenia w postaci zwrotu tej samej ilości pieniędzy, ani też braku umowy.

W procesie związanym z wykonaniem umowy pożyczki strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Powód obowiązkowi temu sprostał, natomiast pozwany nie przedstawił skutecznych dowodów na poparcie przedstawianych twierdzeń.

W toku postępowania R. G. –reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, nie podnosił też zarzutu zaistnienia przesłanek przewidzianych w dyspozycji 37 kro, a zebrany materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, że żona pozwanego wiedziała o zaciąganych pożyczkach, uczestniczyła nawet osobiście przy zaciąganiu niektórych z nich i godziła się na nie. M.in. przesłuchana w charakterze świadka sama przyznała, że nie mieli swoich pieniędzy i jeździła z mężem po pożyczkę do rodziców powoda. (k- 122 odw) Sama też przyznała, że wiedziała o zadatku na ciągnik, źródłach pochodzenia pieniędzy na jego uiszczenie i przeciwstawieniu się zaciągnięciu na ten cel kredytu bankowego, co skutkowało, że do realizacji umowy ostatecznie nie doszło. Pozostając razem z mężem na gospodarstwie rolnym i będąc jego współwłaścicielką w części wykraczającej ponad 20 h, które stanowiły majątek osobisty pozwanego, dokonując czasami sprzedaży inwentarza żywego pod nieobecność męża, wiedziała jakie dochody przynosi gospodarstwo, jakie są zobowiązania. Widziała skalę prowadzonej inwestycji, wiedziała o umowach zawieranych z powodem i godziła się na to. Twierdziła, że powód tylko pomagał jej mężowi na gospodarstwie, jednocześnie zaprzeczyła aby wstawił do obory swoje stado i jednocześnie w czasie tych samych zeznań przyznała, że powód jako pierwszy wstawił do obory swoje stado, które wcześniej zakupił zaopatrzone w paszporty i wskazując jako miejsce hodowli gospodarstwo rolne pozwanego.

Dlatego Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka A. G. – żony pozwanego, że nie wiedziała na temat udzielonych przez powoda pożyczek. Jak wskazano powyżej A. G. uczestniczyła w procesie inwestycji, знаła relacje między stronami, znała przeznaczenie wznoszonego budynku, skutecznie sprzeciwiła się zakupie przez swego męża ciągnika rolniczego. Pracując na gospodarstwie z mężem, uczestnicząc niejednokrotnie w sprzedaży inwentarza żywego, co sama stwierdziła, wiedziała jakie są faktyczne dochody z tego gospodarstwa i jaka jest jego sytuacja kredytowa. Dlatego nie można uznać, że nie wiedziała i nie akceptowała istniejącej między stronami współpracy i realizowanych w jej ramach umów. Dlatego oprócz braku zarzutu, także i z tych przyczyn nie można uznać, że ustne umowy pożyczki zawarte między stronami były nieważne z uwagi na brak jej zgody jako małżonki strony umowy. Z materiału dowodowego wynika, że żona pozwanego akceptowała istniejącą pomiędzy stronami współpracę, orientowała się w poczynionych w jej ramach inwestycjach, wiedziała o spisanej umowie i wcześniej udzielonych przez powoda na rzecz gospodarstwa pożyczkach. Inwestycja obory wzniesionej głównie za środki finansowe powoda wpłynęła na zwiększenie wartości gospodarstwa rolnego pozwanego, z czego zdawał sobie sprawę zarówno on sam, jak i jego żona. Oboje małżonkowie skorzystali z tej inwestycji, była ona wznoszona w takim okresie, że żona pozwanego wiedziała skąd pochodzą środki i godziła się na korzystanie z nich. Czynności podejmowane przez jednego z małżonków zwłaszcza w dłuższym czasie, w celu zwiększenia prowadzonego przez niego przedsięwzięcia zarówno w części dotyczącej jego majątku osobistego, prowadzonej działalności gospodarczej, jak i majątku wspólnego małżonków, w okolicznościach niniejszej sprawy mieszczą się w granicach zwykłego zarządu majątkiem wspólnym. Podejmowane przez pozwanego czynności w postaci korzystania z pożyczek udzielanych przez powoda, akceptowane przez jego żonę miały na celu przysporzenie majątku obojga małżonków. Dlatego uznanie umowy łączącej strony za nieważną, w okolicznościach niniejszej sprawy, byłoby także sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Przejęta przez pozwanego linia obrony nie wytrzymała konfrontacji z dowodami w postaci opinii biegłych oraz dowodami przedstawionymi przez powoda, które tworzyły spójną i logiczną całość z dowodami w postaci faktur i umów przedłożonych przez pozwanego na okoliczność zakupu poszczególnych rzeczy. Pozwany nie przedłożył wystarczających dowodów, które również logicznie wykazałyby, że środki pochodzące na budowę obory i zakup sprzętu rolniczego pochodziły wyłącznie od niego. Nie przedłożył dowodów na okoliczność wysokości dochodów pozwalających poczynienie przez niego stosownych oszczędności i jednocześnie materiał dowody wykazał, że przez cały okres udzielenia pożyczek obciążany był on kredytami, których wysokości do końca nie ujawnił.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że powód w latach 2008 -2012 pożyczył pozwanemu łącznie kwotę 225.700 zł. Zgodnie z art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Skoro powód pożyczył powodowi kwotę 225.700 zł, to pozwany powinien zwrócić powodowi tę samą ilość pieniędzy. Na kwotę tą składa się kwota 133.600 zł (40.000 Euro według kursu 3,34 zł za 1 Euro – zgodnie z zapisami pisma, w którym strony potwierdziły okoliczność udzielania pożyczek) oraz kwota 92.100 zł wynikająca z pozostałych pozycji uznanych za udowodnione, a zawartych w pisemnym potwierdzeniu łączącej strony umowy pożyczki.

Dlatego na podstawie art. 720 § 1 k.c. należało zasądzić od R. G. na rzecz M. S. (1) kwotę 225.700 zł. Zgodnie z uzgodnieniami stron (k. 6), zwrot całej kwoty pożyczki miał nastąpić do dnia 30 czerwca 2013 r. Dlatego na mocy art. 481 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2015 r. zasądzone odsetki ustawowe od dnia 1 lipca 2013 r. od dnia 31 grudnia 2015 r., zaś na mocy art. 481 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2016 r. odsetki za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie to jest co do kwoty 15.000 zł, której powód żądał zwrotu z tytułu pożyczki udzielonej na zakup ciągnika rolniczego Z. oraz co do kwoty 8.000 zł, której powód żądał zwrotu z tytułu pożyczki udzielonej za zakup kombajny B., Sąd powództwo oddalił jako nieudowodnione, co wskazano powyżej.

Podstawę orzeczenia o kosztach procesu stanowi art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Powód wygrał sprawę w 90% i poniósł następujące koszty procesu: opłata od pozwu 12.435 zł oraz koszty zastępstwa procesowego 7.200 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 490) wraz z opłatą skarbową w kwocie 17 zł. Dlatego pozwany obowiązany jest zwrócić powodowi tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 17.780,30 stanowiącą 90% poniesionych przez powoda ww. kosztów.

Pozwany wygrał sprawę w 10% i poniósł koszty pełnomocnika w kwocie 7.200 zł ustalone na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 461) wraz z opłatą skarbową w wysokości 17 zł. Dlatego powód powinien zwrócić pozwanemu tytułem kosztów procesu kwotę 721,70 zł stanowiącą 10% poniesionych przez pozwanego ww. kosztów.

W sprawie koszty opinii biegłych wyniosły łącznie 4.902,53 zł, z czego 4.000 zł zostało wypłacone z zaliczki wpłaconej przez pozwanego, zaś 902,53 zł zostały wypłacone tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa. Dlatego należało stosowanie do wyniku sprawy obciążyć strony obowiązkiem zwrotu brakujących wydatków poniesionych tymczasowo z sum budżetowych i nakazać ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży od R. G. kwotę 812,33 zł, zaś od M. S. (1) kwotę 90,20 zł.

Dlatego uwzględniając powyższe okoliczności i wskazane przepisy prawa Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.